

## **13 października. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Ga 5, 1-6)\* Bracia: Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa. Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość.

### **(Ga 5, 1-6)**

Bracia: Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa. Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość.

**(Ps 119 (118), 41 i 43. 44-45. 47-48)**

REFREN: *Niech Twoja łaska zstąpi na mnie, Panie*

Panie, niech zstąpi na mnie Twoja łaska,  
Twoje zbawienie według Twojej obietnicy.  
Nie odbieraj moim ustom słowa prawdy,  
bo ufam Twoim wyrokom.

A Prawa Twego zawsze strzec będę,  
po wieki wieków.  
I będę kroczył szeroką drogą,  
bo szukam Twoich przykazań.

I będę się wesoślił z Twoich przykazań,  
które umiłowałem.  
Moje ręce wznoszę ku Twym wyrokom, które miłuję,  
i rozważam Twoje ustawy.

**(Hbr 4, 12)**

Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne osądzić pragnienia i myśli  
serca.

**(Łk 11, 37-41)**

Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa do siebie na obiad. Poszedł więc i  
zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie,  
że nie obmył w pierw rąk przed posiłkiem. Na to Pan rzekł do niego:  
„Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha

i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste”.

### **Komentarz:**

To nie jest tak, że to, co zewnętrzne, jest nieważne. Chodzi o to, żeby to, co zewnętrzne, harmonizowało z tym, co jest wewnątrz. Bogu zależy na sercu człowieka, a nie na zewnętrznych pozorach. Jeśli serce oddaliśmy Bogu, wtedy i to, co zewnętrzne, jest takie jak być powinno, bo płynie z tego, co jest w środku człowieka.

Już prorocy bardzo przestrzegali przed religijnością bezduszną, w której nie ma serca i wszystko sprowadza się tylko do tego, co zewnętrzne. Ten lud — skarżył się Bóg w Księdze Izajasza — „sławi Mnie tylko wargami, lecz serce jego jest daleko ode mnie” (29). Kiedy pościcie — podpowiada Bóg w tejże Księdze — to poście także od grzechów i od waszego egoizmu.

Przypomnę może przynajmniej fragment tej bardzo znanej wypowiedzi: „Czyż nie na tym polega post, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać, dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać, itd.”(Iz 58,6n).

Niezwykłe poruszający obraz na temat religijności bezdusznej, bez serca, znajduje się w Księdze Ezechiela (13). Mianowicie jeżeli człowiek jest religijny tylko zewnętrznie, a jego serce nie jest nawrócone, to jest on podobny do kogoś, kto zamiast naprawić rozpadający się mur, szczelinę w murze pokrywa tynkiem. Właśnie przed takim zakłamaniem chce nas uchronić Pan Jezus, kiedy tak usilnie nas nakłania, abyśmy sercem zwrócili się do Boga, a wtedy również wszystko, co zewnętrzne, nabierze swojego sensu.

Zwróćmy jeszcze uwagę na ostatnie zdanie z dzisiejszej Ewangelii: „dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę”. Mogłoby się wydawać, że jałmużna to jest typowy uczynek związany z tym, co zewnętrzne. Przecież jałmużna polega na tym, że komuś potrzebującemu dajemy jakąś usługę albo jakąś rzecz. Tymczasem Pan Jezus powiada: „dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę”. Bo czyn miłosierdzia dopiero wtedy osiąga swoją prawdę, kiedy płynie z serca – wtedy miłosierdzie czynimy z szacunkiem dla człowieka potrzebującego oraz naprawdę w perspektywie jego dobra. I wtedy miłosierdzie nie czynimy na odczepne ani z myślą o uzyskaniu ludzkiej pochwały.

*O. Jacek Salij OP*